



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
20
SIERPNIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

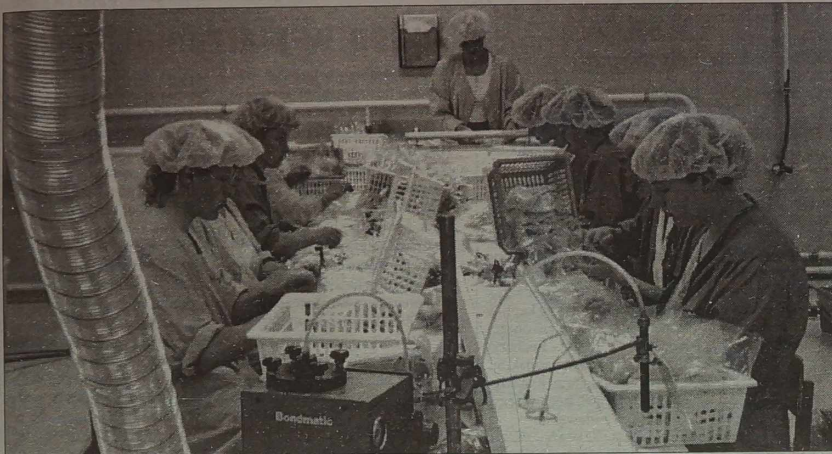
Nr 160 (13705)

Cena 1 Lt

22 sierpnia - Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Podbrodziu

Angielska firma zakotwiczyła się w litewskim miasteczku

Prawdziwa wyspa Europy



Jaka to automatyka zamieni delikatne ręce kobiet? Praca przy takiej linii potrzebuje szczególnej uwagi i skupienia
Fot. Marian Paluszkievicz

Szczelnie zamknięte drzwi wejściowe. Kontakt z "tamtą stroną" tylko przez domofon. Robotnice wchodzi używając magnetycznej karty. Super czystość i super dyscyplina, słowem, nasze wyobrażenie o prawdziwej Europie - wszystko to sprawia, że przedsiębiorstwo intryguje już na samym wstępie. Nic więc dziwnego, że będąc w Podbrodziu nie opieramy się pokusie, by zwiedzić "Intersurgical", co w tłumaczeniu oznacza "Chirurgia międzynarodowa".

Godzina na zapoznanie

Pieczę nad nami obejmuje menedżer produkcji Visvaldas Gaigalas, który, na samym wstępie zadaje pytanie: ile czasu będziecie Państwo potrzebowali? Prosimy przynajmniej o

godzinę i staramy się w ciągu tego czasu zobaczyć jak najwięcej w przedsiębiorstwie, które jest jedynym tego rodzaju nie tylko na Litwie, ale też we wszystkich krajach nadbałtyckich. Najpierw garść informacji dotyczącej rozlokowania tu wyżej wymienionej firmy angielskiej, której podstawowe siedziby są w Anglii oraz Niemczech. Obecnie dołączyło się litewskie Podbrodzie. To siedziby, bo filie firmy są w wielu krajach świata.

Przypadek, czy tania siła robocza?

Powstaje pytanie - jak doszło do tego, że takowa firma rozlokowała się właśnie w Podbrodziu?

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Praworządność

Najbezpieczniej z miast litewskich w Poniewieżu.

str. 4

Reportaż



Jak uczyć się bez podręczników, bo nie każde dziecko będzie mogło je nabyć.

str. 6

Reportaż

Szczęściarką jest ta, która tu pracę dostanie.

str. 7

UltraMaryna



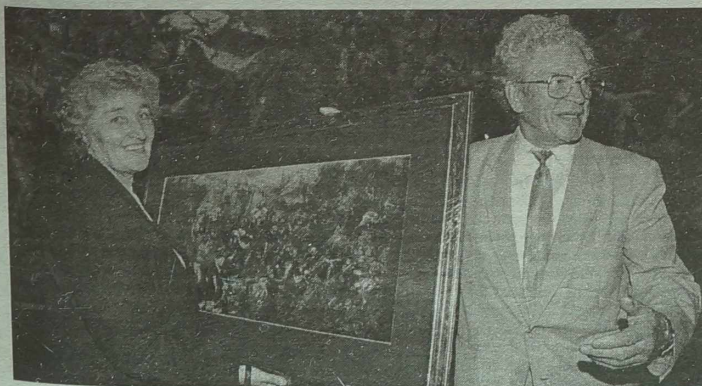
Tu się ma życie w jego naturalnym pięknie i w naturalnej brzydocie.

str. 8

Propozycje

Nie oglądaj się na słońce - tyle ofert w miesiącu.

str. 9



Dyrektor Muzeum Sztuk Pięknych Romualdas Budrys wręczył reprodukcję arcydzieła matejkowskiego - 150-tysięcznej zwiedzającej. Była to lekarz Vanda Blažienė
Fot. ELTA

Zmieni się system ulg w komunikacji pasażerskiej —

Zarobić na emerytach

System ulgowy w komunikacji pasażerskiej zostanie zmieniony. Planuje się zrezygnowanie z ulg przejazdowych dla pasażerów oraz bezpośrednią pomoc państwa dla najbardziej potrzebujących tego mieszkańców.

Zgodnie z nowym trybem pomoc finansowa przysługiwać będzie tylko tym pasażerom, których dochody są niższe od wspieranych

przez państwo - 135 Lt miesięcznie.

Jedynie w tym roku na pokrycie różnych ulg przejazdowych z budżetu państwa zamierza się przeznaczyć około 80 mln litów. Z ulg korzysta ponad milion mieszkańców kraju. Na przykład bilety autobusowe i trolejbusowe z 50-procentową zniżką może nabyć 304 tys. emerytów w wieku do 70 lat, a blisko 740 tys. uczniów i studentów płaci za nie zaledwie 20 proc. ceny. Nowy system ulg ma być przygotowany do końca tego roku. Zrezygnuje się wtedy z ulgowych biletów autobusowych i trolejbusowych.

(ELTA)

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85





BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44



4 770799 000005

Muzyk z Irlandii - niepowtarzalny romantyk

Najromantyczniejszy koncert roku - tak agencja FBI, która zajmuje się organizowaniem koncertów i innych imprez, określiła występ wykonawcy słynnego przeboju "Lady in red", który odbył się wczoraj wieczorem w wileńskim Zakrecie. Wygląda na to, że nie tylko piosenki Chrissa de Burgha są romantyczne - naturę romantyczną ma sam muzyk. W środę wieczorem razem z managerami gwiazd z Irlandii zwiędział nocną wileńską Starówkę, wczoraj do południa bawił w

Trochach, bo zamilościł piosenkarką są kościółki i zamki.

Koncert trwał mniej więcej trzy godziny. Fani muzyka usłyszeli jego słynne hity, jak również jeszcze nie wydany singel "Well, I Think of You" oraz inne utwory z albumu "Quiet Revolution", który ukazuje się 20 września.

Następnie piosenkarz irlandzki wyruszył do Łotwy i Estonii.

Szerszą relację z koncertu zamieścimy w jutrzejszym numerze "Kuriera".

A. S.



Fot. ELTA

Mariaż banków

"Snoras" myśli o rozwoju

Bank "Snoras" zamierza się rozwijać, powiedział przewodniczący zarządu banku Ramundas Baranauskas podczas wczorajszego spotkania z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem.

Prezydent w tym tygodniu już się spotkał z kierownikami banków "Vilniaus", "Hermis", "Litimpeks", "Zemes ukio" oraz innych i kontynuując podobne spotkania. Jak powiedział R. Baranauskas, prezydent jest już dobrze poinformowany o sytuacji w bankowości kraju.

"Snoras" planuje dalszy rozwój. Mamy bardzo konkretny plan udziału w prywatyzacji Banku Rolnego. Został on zaaprobowany przez akcjonariuszy i radę", stwierdził kierownik tego banku. "Snoras" jest zainteresowany Bankiem Rolnym, ponieważ jest to dosyć duży bank, którego majątek i bilans są trzykrotnie większe niż banku "Snoras".

Niemniej, zdaniem R. Baranauskasa, "Snoras" posiada pewne przywileje - dosyć dobry program bankowości, nowoczesny i stworzony według postępowej

technologii sieć terytorialną, system kart płatniczych, automaty do wydawania pieniędzy banku.

Należy oczekiwać, że połączenie się z Bankiem Rolnym pomoże "Snorasowi" zwiększyć liczbę klientów oraz konkurencję z innymi bankami.

"Nasza baza kapitałowa, niezbędna do udziału w prywatyzacji Banku Rolnego, jest dostateczna. Po raz pierwszy kapitał banku przekracza 150 mln litów", odnotował przewodniczący zarządu banku "Snoras".

(BNS)

"Litimpeks" zostanie zamknięty

Bank Centralny nie odrzuca możliwości, że borykający się z wielkimi problemami płynności bank "Litimpeks" zostanie zamknięty.

"Jednym ze sposobów rozstrzygnięcia problemów "Litimpeks" jest znalezienie inwestora strategicznego, ale możliwe też jest zamknięcie banku", po spotkaniu z prezydentem Litwy Val-

dasem Adamkusem powiedział wczoraj wiceprzewodniczący Zarządu Banku Litewskiego Arvydas Kregžde.

Poinformował on prezidenta o stanie gospodarki litewskiej, rynku finansowego i bankowości, a zwłaszcza pozytywnych i negatywnych tendencjach ostatnich dwóch miesięcy.

Stwierdził, że mniej więcej

o 2 proc. każdego miesiąca wzrasta udział lokat w bankach komercyjnych, ale też rosną długi, udzielane przedsiębiorstwom, rośnie udział pożyczek w litach.

Z negatywnych tendencji należy odnotować zmniejszenie lokat przedsiębiorstw, co wskazuje na brak w nich środków obrotowych.

(BNS)

Pierwszy toast jest wznoszony za pomyślny rok, drugi - za zaginionych podczas trzęsienia ziemi

Ból pozostał

O tragedii, która miała miejsce w Armenii 11 lat temu, świat już prawie zapomina. Jednak pani Stefania z rejonu trockiego często powraca do tych chwil, kiedy to jedno z największych trzęsień ziemi w armeńskich miasteczkach Spitak, Leninakan (obecnie Gjumri) i Kirowakan (obecnie Wochadzor) pochłonęło wiele ofiar. Zrujnowane miasta na jakis czas zostały odcięte od świata. Dość szeroko o katastrofie informowano również na Litwie. Pani Stefania bardzo się denerwowała, ponieważ mieszkała tam jej córka Maria z rodziną. Na próżno czekała na wiadomość, na najmniejszy znak życia. Ludzie przekazywali prowiant, ubrania i leki, a listy nie zawsze dochodziły. Dopiero po dwunastu dniach pani Stefania otrzymała telegram od córki Marii, która zawiadomiła, że żyje, jest zdrowa i z rodziną znajduje się w bezpiecznym miejscu.

Po kilku tygodniach córka przyjechała z rodziną do matki. Chcieli zamieszkać na stałe na Litwie. Matka bardzo się cieszyła z tego powodu, ale władze państwowe nie zezwoliły "emigrantowi" (mężowi pani Marii) stałego pobytu, a może i mąż chciał wrócić do Gjumri i rodziny.

Obecnie pani Maria znowu mieszka na Litwie wraz z synem Edwardem. Trzęsienie ziemi w Turcji mocno ją poruszyło. Zaczęła opowiadać, jak przed 33 laty jako

młoda dziewczyna wyszła za mąż za Ormianina i wyjechała z kraju. "Mój mąż był już samodzielny, żonę wybrał sam. Jego matka przyjęła mnie bardzo serdecznie. Od razu zamieszkaliśmy oddzielnie i na ogół rzadko spotykaliśmy się z rodziną męża" - opowiada pani Maria o swym pierwszym wrazeniu z obczyzny.

Dalej życie potoczyło się normalnym nurtem. W owych czasach w Armenii związki z cudzoziemcami były dość popularne. Największym "wzięciem" cieszyły się Rosjanki. (Według danych statystycznych, Polaków w Armenii jest tylko około 0,5%).

Zmieniłam kraj zamieszkania, nazwisko, jądłospis, klimat i tradycje - mówi pani Maria z nutką żalu w głosie. W głębi serca zapewne została (po wyjeździe) tęsknota za rodziną, za tym, co polskie. W Dolinie Arackiej jest cieplej niż u nas, ale są też takie miejsca, gdzie klimat prawie nie różni się od naszego.

Odzywają się Ormianie inaczej niż na Litwie. Do każdego posiłku podawane są duże ilości surówek. Dominują ostre dania, doprawione specyficznymi przyprawami. Tradycyjną i najbardziej popularną potrawą na świętecznym stole jest tołma. Jest to specjalnie doprawione mięso z dodatkami, zawijane w liście winogronowe.

Największym świętem dla każdego Ormianina jest Nowy Rok. Do tego święta z

jednakowym zapałem szykują się mniej i bardziej żałośni. Kobiety rozpoczynają przygotowania na trzy dni przed świętem, by w ciągu następnych kilku dni móc przyjmować gości w swym domu i odwdzięcać przyjaciół. W Armenii panuje zwyczaj składania życzeń noworocznych oraz odwiezania wszystkich sąsiadów, znajomych, krewnych do 5 stycznia. 2 stycznia jest dniem pamięci zmarłych. W tym dniu odwiezają się groby najbliższych, są zapalone świece na grobach i nie tylko krewnych, ale też przyjaciół i znajomych. Suto zastawiany stół i napoje odpowiednio do okazji - to chluba każdego domu. Niektóre rodziny oszczędzają przez dłuższy okres czasu, aby na święta nie zabrakło pieniędzy. Nigdy się nie zdarza, że ktoś jest w ogóle nieprzygotowany. Każdy w tych dniach chce wykazać się jak najlepiej, by i rok był bardzo pomyślny.

Tradycyjnie podaje się też koniak ormiański, uznany za najlepszy na świecie. Charakterystyczne są też toasty. Pierwszy toast jest wznoszony za pomyślny rok, drugi - za zaginionych podczas trzęsienia ziemi, trzeci - za rodziców żywych i umarłych. "Piją, piją i upić się nie mogą" - żartuje 27-letni Edek. Na ulicach podczas świąt noworocznych nie ma pijanych ludzi, wszyscy są weseli, uśmiechnięci, przebaczą sobie nawzajem wyrządzone krzywdy. Chociaż, jak przypomniała sobie pani Maria, przed trzęsieniem ziemi było wesołej nie tylko na Nowy Rok, ale też w letnie ciche wieczory na ulicach miast i wsi było bardziej gwarminie. Obecnie ciężko się żyje w

Armenii, ponieważ uległo zniszczeniu wiele zakładów przemysłowych. Do ich odbudowy nie zatrudniono wszystkich robotników, którzy w nich pracowali przed trzęsieniem ziemi. Ludzie w mieście handlują towarami, przywożonym z Turcji, na wsi trudnią się uprawą ziemi.

Nielatwo ma też młodzież. Po ukończeniu szkoły młodzi ludzie dążą do zdobycia wyższego wykształcenia i awansu społecznego. W każdym osiedlu są dyskoteki. Młodzież chętnie spędza czas nie tylko na zabawach, bardzo popularne są też długie spacery" - zauważa Edek.

W dniach wolnych od pracy mieszkańcy okolic przylegających do jeziora Sewan jadą na to piękne jezioro, które jest jednym z najczystszych i najbardziej lubianych, opiewane przez A. Tumiana, S. Kaputikana, P. Sewaha - najwybitniejszych ormiańskich poetów.

Sensacją w Armenii stało się odkrycie na górze Ararat szczątki legendarnej Arki Noego. W wyniku ocieplenia klimatu na górze zaczął topnieć śnieg, odsłaniając poszczególne części ogromnej, historycznej łodzi. Jeżeli uczynionym przy pomocy najnowszej techniki uda się ustalić wiek arki, dowiemy się, jak daleko w przeszłości sięga życie ludzkie.

Być może Rada Europy zainicjuje uczenie nowego milenium u podnóża góry Ararat, organizując tam swoisty obóz. Tak jak przed wiekami rodzina Noego ukryła się w Arce, szukając ocalenia od potopu, tak też teraz bracia i siostry Europy pragną połączyć swe siły, żeby dać odpór narastającemu zhu-

Zofia Stankiewicz



Dar z Niemiec

Drukarka dla niewidomych i niedowidzących

W drukarni Litewskiego Związku Niewidomych i Niedowidzących uruchomiona zostanie nowa drukarka, podarowana przez jedną z niemieckich firm. Jej specjaliści wczoraj ukończyli montaż sprzętu, sprowadzonego na początku tego tygodnia z Niemiec do Wilna.

Zastąpi on kończącą swój żywot ręczną prasę drukarską, liczącą już 40 lat, poinformował redaktor czasopisma dla niewidomych "Mūsų žodis" Vytautas Gendvilas. Nowa automatyczna drukarka w ciągu dwóch sekund drukuje 4 stronice pisma dla niewidomych. Początkowo będzie ona drukowała wersję "Mūsų žodis" pismem Braille'a, a także programy radia i te-

lewizji dla niewidomych. W przyszłości ukaże się więcej wielonaktadowych periodyków dla niewidomych.

Kilka lat temu podczas międzynarodowej konferencji w Wilnie w bibliotece dla niewidomych przedstawiciel handlowy niemieckiej firmy "Blista Brailletec" Manfred Harres usłyszał o opłakanej sytuacji naszej drukarni dla niewidomych.

Po powrocie do domu znalazł 5 organizacji niewidomych lub wspierających ich, które przeznaczyły 87,5 tys. marek niemieckich (około 183 tys. Lt) na nabycie używanej drukarki. Za niemieckie pieniądze przystosowano ją do druku pisma Braille'a i przywieziono na Litwę.

(ELTA)

Najmniejszą ilość przestępstw zanotowano w "litewskim Chicago"

Niby bezpieczniej...

Według danych statystycznych, podanych przez wydział łączny, do społeczeństwem Głównego Komisarjatu Policji Wilna, w ciągu 7 miesięcy br. w naszej stolicy zanotowano 9.499 przestępstw, czyli o 821 (8 proc.) przestępstw mniej niż w ciągu tego samego okresu roku ubiegłego. W stolicy popełniono 21,4 proc. ogólnie, zarejestrowanej na Litwie, liczby wykroczeń (w ub. roku - 22,7 proc.). W tym roku więcej jest zabójstw, lecz mniej się kradnie. Opierając się na statystyce można twierdzić, że w miejscach publicznych naszej stolicy jest bezpieczniej niż było w roku ubiegłym.

W Kownie liczba przestępstw zanotowanych w ciągu omawianego okresu wynosi 5.687, w Kłajpedzie - 3.707. Najmniejszą ilość przestępstw zanotowano w "litewskim Chicago", czyli w Poniewieżu - 1.931 przestępstw.

Wyraźnie zmalała ilość wykroczeń, przypadających na 10.000 mieszkańców. Liczba przestępstw kryminalnych, zanotowanych w roku bieżącym w Wilnie, zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,9 proc. Cieszyć się jednak nie ma z czego, bo przestępcy wyraźnie skompensowali sobie ten spadek wzrostem przestępstw innego rodzaju, mianowicie, gospodarczych, których liczba w ciągu 7 miesięcy br. wzrosła o 258. Z 25 do 77 "podkoczyla" liczba przypadków posiadania fałszywych pieniędzy lub papierów wartościowych. Zanotowano jednocześnie zmniejszenie się liczby kradzieży. Wzrosła ilość przypadków przywłaszczenia lub defraudacji mienia - z 64 w ciągu 7 miesięcy ub. r. do 170 w tym samym okresie br. Największą ilość wykrytych przestępstw gospodarczych w roku bieżącym przypadła wileń-

skiemu Komisarjatu Policji nr 2.

Mniej się aflujsza

W tym roku w stolicy zanotowano o 19,2 proc. mniej przestępstw kryminalnych, popełnianych w miejscach publicznych. Statystyka zapewnia, że w 1999 r. w Wilnie jest bardziej bezpiecznie niż w roku ubiegłym. Liczba tego rodzaju przestępstw na 10.000 mieszkańców stolicy zmniejszyła się o 14,7 proc., w Kownie tylko o 2,9 proc. W Kłajpedzie zaś, Szawlach i Poniewieżu - wzrosła odpowiednio o 3,7, 24,1 i 33 proc. Analizując dane z komisarjatu policji Wilna, wzrost przestępczości notowany jest na terenach obsługiwanych przez komisarjaty nr 1 (ul. Kalwaryjska), nr 3 (ul. Pylimo), nr 4 (ul. Algirdo). Natomiast komisarjaty nr 2, 6 zarejestrowały zmniejszenie ilości przestępstw.

Zmienia się charakter przestępstw

Ciągle na wysokim poziomie pozostaje liczba przestępstw związanych z zagamięciem mienia, ale zmniejsza się liczba wykroczeń wobec obywateli. Ilość rabunków spadła z 606 (w ciągu 7 mies. 1998 r.) do 439 w roku bieżącym. Mniej zanotowano przypadków niszczenia mienia lub umyślnych obrażeń ciała. O 13 więcej mamy przypadków wymuszania mienia. Kradzieże, chociaż w stolicy zanotowano ich mniej (spadek z 6.803 do 6.117), jednak stanowią one 80,6 proc. wszystkich przestępstw kryminalnych. Najczęściej kradną z samochodów.

W tym roku zanotowano o 2 zabójstwa więcej, natomiast liczba ciężkich obrażeń ciała zmniejszyła się z 50 do 43, liczba gwałtów z 9 do 7. O 18 przypadków mniej zanotowano kradzieży z

mieszkań z włamaniem.

W tym roku bardziej "ostrożne" są osoby nierzetliwe, wcześniej karane, nieletnie, a także zorganizowane w grupy przestępcze. Liczba przestępstw popełnianych przez nie znacznie zmalała.

Lenią się?

Wskaźnik wykrywalności w Wilnie wynosi 25,6 proc. (w ub. r. - 24,8 proc.), najwyższy zanotowano w Kownie - 28,4, najniższy - w Poniewieżu. Spośród stołecznych komisarjatu policji przoduje komisarjat nr 5 (ul. Kosciuszki).

W roku bieżącym zmniejszyła się liczba rozpatrzonej oraz przekazanych do sądu spraw karnych. Sytuację uratowali funkcjonariusze komisarjatu policji nr 3 i 5, którzy przekazali do sądu odpowiednio o 37 i 23 spraw więcej niż w roku ubiegłym.

Jeden potrafi wiele

Analizując obciążenie pracą funkcjonariuszy wydziałów badań przestępstw kryminalnych, ustalono, że 1 policjant policji kryminalnej średnio w ciągu półrocza rozpatrzył 133,8 zawiadomień o popełnionych przestępstwach. Największy ciężar spadł w tym roku kryminalistkom Komisarjatu Policji nr 2. Średnio rozpatrują oni po 155,5 podań oraz Komisarjatu Policji nr 3 - po 144,9.

W mundurach - gorzej

Liczba przestępstw wykrytych przez umundurowanych pracowników policji w tym roku znacznie się zmniejszyła. Funkcjonariusze służby patrolowej wykryli o 198 przestępstw mniej niż w roku ubiegłym. Tylko policja samorządowa obroniła honor munduru, wykrywając o 13 wykroczeń więcej niż w roku ubiegłym.

Przygotowała Irena Litwin

Uwaga, do kina „Helios” - bezpłatnie!

Drogi Czytelniku, proponujemy Ci zabawę. Dwa razy tygodniowo - w piątki i soboty - zamieszczamy kupon Nr 1 i kupon Nr 2. Należy je wyciąć (nie kserować), wypełnić, włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:

Laisvés pr. 60

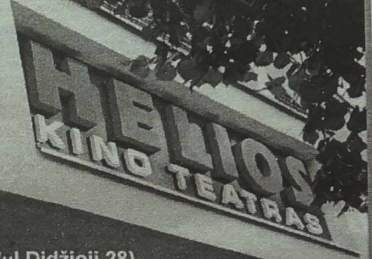
2056 Vilnius, Lietuva

red. „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem) „Kino”.

Ważna jest data stempla pocztowego nie później niż bieżącego poniedziałku. Natomiast w czwartek wylosujemy trzech zwycięzców, których nazwiska podamy w piątkowym numerze dziennika i zaprosimy po odbiór nagród, którymi będą bilety do kina „Helios” dla dwóch osób.

Pierwsi trzej wylosowani otrzymają prezenty. Czekamy na Wasze wycinki-kupony.

Milej zabawy i powodzenia!

Zaprasza		K U P O N N r. 1
		
(ul. Didžioji 28)		K U P O N
Imię _____		
Nazwisko _____		
adres _____		
telefon _____		
Repertuar na 27 sierpnia - 2 września		
I sala - „Trzynaste piętro” (USA, fantastyka) o 13.40, 15.30, 17.25, 21.00. Uniwersalny żołnierz: Powrót (USA, przygodowy) o 12.00, 19.20. II sala - „Latawiec” (komedia dla całej rodziny) o 11.25. „Sily natury” (komedia romantyczna) o 15.00, 18.50, 20.45. „Zarty losu” (komedia romantyczna) o 13.10, 17.00.		

Wynik losowania 19 sierpnia

- Algirdas Varnas (Wilno)
- Jadwiga Zamara (Niemenczyn)
- Jarosław Urbanowicz (w. Gudalina rej. szyrwincki)

Po odbiór biletów prosimy zwracać się do kasy kina „Helios” (tel. 61-48-43). Przy sobie należy mieć dokument potwierdzający tożsamość.

Bilety można odebrać do 3 września (włącznie).
Dziękujemy i czekamy na następne kupony.

Sprzedawca... kolejki

W kolejkę samochodów, ciągnącej się przy granicy Litwy z obwodem kalininogradzkim, obywatel Litwy chciał zarobić sprzedając miejsca na początku kolejki kierowcom, stojącym na jej końcu.

Na przejściu granicznym w Kibartach w odległości około 150 m od granicy państwowej Litwy z Rosją funkcjonariusze policji granicznej zatrzymali obywatela Litwy, mieszkańca Kibart 20-letnie-

go Vaidasa Zaleckasa. Poinformował on funkcjonariuszy, że z jego usług skorzystało trzech kierowców, od których otrzymał po 30-40 litów.

(ELTA)

Mówią wprost, że nie porzucą najstarszego zawodu świata

“Prostytucję należy zalegalizować”

W żaden inny sposób nie “zwalczy się” tego zjawiska społecznego. Prostytucji będą się ukrywać, zasłaniając różnymi “sztydami” w stylu: “Dyplomowana masażystka”, pod maską “psychologicznej pomocy”. Kary, które na nie się nakładają, nie mają żadnego wpływu. Tym bardziej, że niektóre wcale nie śpieszą z ich płaceniem. Ale to już problem komorników sądowych. W ten sposób ocenia zjawisko handlu ciałem jeden z funkcjonariuszy policji.

“Niekto mówią wprost, że nie zaniechają uprawiania najstarszego zawodu świata. Trafiają na policję kilkakrotnie i wyraźnie

mają w nosie wszystkie zakazy” - twierdzi policjant, zaznaczając w rozmowie z “Kurierem Wileńskim”, iż wypowiedział tylko swoje własne zdanie.

Jak można ukarać prostytutkę? Po raz pierwszy zatrzymana - płaci 300 litów kary. “Recydywistka”, czyli panienka już znajoma policji, może zostać “uszczuplona” o sumę od 300 do 500 litów. Uparcie uprawiające swój “zawód” panienki mogą wybułić ponad 1.000 litów lub odsiedzieć 30 dob w areszcie, ale jak na razie, w praktyce mego rozmówcy, do tego nie dochodziło.

Ze 100 proc. zatrzymanych panienek - 10 proc. stanowią oby-

watelki “zagraniczne”, najczęściej z Białorusi. Niektóre z nich przebywają na Litwie legalnie. Nielegalne zostają zazwyczaj deportowane z Litwy. Właśnie z Białorusi pochodzą najmłodsza, siedemnastoletnia prostytutka, która zostanie wydalona do kraju. Najstarsza “pani” liczy sobie 38 lat. Przeważają jednak Litwinki, ale nie wlinianki. Te “pracują” w innych miastach. Najbardziej popularny wiek - 20-25 lat. Czy są ładne? Na to pytanie funkcjonariusz odpowiada, że tylko co piąta może rzeczywiście się pochwaląc urodą. Nie są zniszczone przez alkohol, jak “dworcowe”, ale nie szczególnie. Za-

robki? 100-130 litów za godzinę przyjemności. Uzbiera się więc tego dosyć sporo, bo, jak chwaliła się jedna, 1.000 dolarów miesięcznie przeznaczają na opłacenie mieszkanka i inne “wydatki” (perfumy, rajstopy, reklama i inne drobniactwa). W ciągu prawie 2 tygodni zatrzymano w Wilnie, na podstawie ogłoszeń w gazetach, 4 prostytutki i jedną “telefonikę”, której jeszcze trzeba udowodnić, że za swoją nielegalną pracę pobierała wynagrodzenie. Dla sutenerów sprawa wygląda groźniej, bo mogą trafić za kratki za stręczycielstwo. “Jest to zwykle wymuszanie pieniędzy od prostytutki, a nie stręczyciel-

stwo” - mówi policjant. Jego zdaniem, lepiej jest zalegalizować prostytucję, niech płacą podatki, będą pod opieką lekarzy. Te same pieniądze, które trafiają do rąk sutenerów, mogłyby wpływać do budżetu państwa. Teraz zaś prostytucja w naszym państwie jest całkowicie niekontrolowana. I będzie istnieć, bo na te panienki popyt jest zawsze. “Może jakiś mężczyzna ma kompleksy, jest niepełnosprawny lub w takim wieku, kiedy trudno jest zapoznać się z kobietą na ulicy. Pieniądze ma, więc czemu nie zwrócić się po “usługę” do tych panienek?”

Irena Litwin

Polska

Pogotowie strajkowe

Komisja zakładowa NSZZ „Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni ogłosiła w czwartek pogotowie strajkowe - poinformował jej przewodniczący Mirosław Kamiński.

Związkowcy chcą, by ich stocznia nadal podlegała ministerstwu obrony, a nie resortowi gospodarki, jak przewiduje projekt ustawy o restrukturyzacji przemysłu obronnego. Zgodnie z projektem, ministerstwo gospodarki przejąłoby nadzór nad zakładami wojskowymi, czyli także Stocznia Marynarki Wojennej.

Policja użyje siły

Jeżeli osoby, które łamią prawo, będą nadal to robiły, to policja będzie musiała użyć siły - powiedział wczoraj wicepremier i szef MSWiA Janusz Tomaszewski, pytany przez dziennikarzy, czy policja usunie siłą rolnicze blokady.

Na drogach województwa warmińsko-mazurskiego protestujący rolnicy z „Samoobrony” ustawili w czwartek kilka blokad.

Dziennikarze pytali, czy zostają wydane rozkazy usunięcia blokad siłą. „Nie trzeba wydawać żadnych wielkich rozkazów: policja jest od tego, aby pilnować przestrzegania prawa w Polsce i jeżeli ktoś je łamie, policja musi to naprawić” - odpowiadał Tomaszewski.

Niptel '99

Telewizja Polska SA - to tegoroczny laureat nagrody mediów „Niptel'99”. TVP została wyróżniona za obsługę tegorocznej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

Zrak Marka Króla - redaktora naczelnego „Wprost” - nagrodę odebrał w czwartek w Gdańsku prezes TVP Robert Kwiakowski. „To wyraz uznania dla całej naszej 600-osobowej ekipy” - powiedział, biorąc do rąk statuetkę.

Sopot Festival

Dzisiaj wieczorem rozpocznie się trzydniowy 36. Sopot Festival. W Operze Leśnej trwają ostatnie przygotowania. Największą gwiazdą tegorocznego festiwalu będzie Whitney Houston.

Gwiazda, która po raz pierwszy gości w Polsce, pojawi się publicznie, poza koncertem, tylko raz - na próbie. Nie będzie konferencji prasowej, nie przewidziano także wywiadów z Whitney Houston. Planowane jest jedynie spotkanie piosenkarki z dyrektorką TVP.

Wystawa

Przedmioty z chleba wykonane przez więźniów obozów koncentracyjnych, stalinowskich i z ośrodków internowania prezentuje wystawa „Ze smutku, nadziei i chleba”, otwarta w czwartek w muzeum św. Maksymiliana Kolbeo w Zduńskiej Woli.

Ekspozycja pochodzi z XIX i XX wieku, wśród nich są przedmioty z kilku muzeów z Polski i Słowacji oraz ze zbiorów prywatnych. Są to różnice, medaliki, figurki świętych oraz cyganiczka i kolorowe figury szachowe. Najstarszym eksponatem jest pochodząca z lat 60. XIX wieku bransoleta, zrobiona przez więźnia X pawilonu cytadeli w Warszawie ze 24 kulek chleba.

Od początku starć w Dagestanie zginęło 35 osób po stronie rosyjskiej, 400-500 po stronie islamskiej

Coraz większe straty

Władze rosyjskie poinformowały w czwartek, że „osiągnęły strategiczny cel” w walkach z islamskimi rebeliantami, które już 13 dzień toczą się w Dagestanie. Równocześnie przyznały, że w ostatnich starciach rosyjskie siły poniosły duże straty.

„Zapobiegliśmy planom islamsistów zajęcia części terytorium Dagestanu i wprowadzenia tam swoich porządków” - powiedział na

konferencji prasowej w Moskwie wiceminister spraw wewnętrznych Igor Zubow. „Udało nam się rozbić oddziały rebeliantów na mniejsze grupy” - wyjaśnił. Zubow przyznał jednak, że siłom rosyjskim nie udało się przeciąć szlaku, którym dostarczana jest broń islamistom. Dał też do zrozumienia, że w środowisku ofensywie siłom rosyjskim nie udało się zająć strategicznie położonej wioski Tando w rejonie Botlich na

północnym-zachodzie republiki.

W walkach o wioskę zginęło ośmiu rosyjskich żołnierzy, a ponad 20 zostało rannych - poinformował Zubow. Od początku starć w republice zginęło 35 osób po stronie rosyjskiej, a 143 zostało rannych - dodał. „To są skutki tego, co się tam dzieje i tego się nie da uniknąć” - powiedział.

Straty islamistów wczeszej rosyjskiego MSW oszacował na 400-500

osób. Twierdził, że rebelianci chowają swoich zmarłych w masowych grobach. Przedstawiciele rebeliantów temu zaprzeczają. Zubow przyznał, że w walkach o górskie wioski zajęte przez rebeliantów, ani rosyjskie lotnictwo, ani ścigana tam artyleria „nie dają wystarczających efektów”. Dlatego - wyjaśnił - walki mogą się przedłużyć. „Staramy się walczyć tak, by straty po naszej stronie były jak najmniejsze” - dodał.

Pomoc

Trzy okręty amerykańskie zostały skierowane do Turcji - informuje ogłoszony w środę wieczorem komunikat VI Floty USA. 2100 marines oraz 1000 marynarzy weźmie udział w akcji ratunkowej po katastrofalnym trzęsieniu ziemi.

Wśród załóg znajduje się personel medyczny. Okręty, w tym 2 wielkie amfibie, mają na pokładach 22 śmigłowców przeznaczonych do ewakuacji rannych, a także sale operacyjne i sale z aparaturą rentgenowską.

W środę wieczorem prezydent USA Bill Clinton złożył w czasie rozmowy telefonicznej prezydentowi Turcji Suleymanowi Demirelowi kondolencję w związku z kataklizmem i zapowiedział pomoc Waszyngtonu.

W ciągu najbliższych kilku dni Polska także zorganizuje transport z pomocą humanitarną dla dotkniętej trzęsieniem ziemi Turcji.



W zachodniej Turcji odnotowano w czwartek wstrząs o sile 4,8 stopni w skali Richtera, ale jak dotąd nie ma doniesień o uszkodzeniach ani ofiarach. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w Akayzi, w prowincji Sakarya, zniszczonej przez wstrząs, potężne trzęsienie ziemi. Pracownicy tureckiego instytutu badań sejsmologicznych poinformowali, że był to najsilniejszy z 10 wstrząsów w tym samym rejonie odnotowanych od pomocy ze środy na czwartek.

Rozmiary śmiertelnego żniwa wstrząsów trzęsienia ziemi (6 300) spowodowało, że dotychczasowe miejsca rozrywki - lodowiska - pełnią teraz funkcje kostnic

46 proc. mieszkańców głównych miast chce niepodległej Ukrainy

Sondaż

Za niepodległą Ukrainą opowiada się 46 proc. mieszkańców największych miast kraju, natomiast 38 proc. negatywnie odnosi się do niepodległego statusu swojej ojczyzny - wynika z sondażu ośrodka „Socjalny monitoring”.

Dane te opublikowano w związku z przypadającą w najbliższy wtorek, 24 sierpnia, osmą rocznicą ogłoszenia Aktu Niepodległości. Z sondażu wspomnianego ośrodka wynika również, że 8 proc. mieszkańców Dniepropietrowska, Donecka, Lwowa, Kijowa, Łuhajska, Odessy, Symferopola i Chmielnickiego ma obojętny stosunek do niepodległości

ści swego kraju. Tyle same ankietyowanych - pozostałe osiem procent - nie ma na ten temat zdania.

Specjaliści zwracają uwagę, że w badaniach uczestniczyli mieszkańcy wielkich ośrodków przemysłowych głównie na wschodzie kraju, gdzie mieszka najwięcej Rosjan (na Ukrainie jest ich ponad 12 milionów), a świadomości narodowa najniższa. Nie bez znaczenia zapewne jest i to, że mieszkańcy wielkich miast są bardziej zysliwymi i na co dzień przeważnie posługują się językiem rosyjskim w przeciwieństwie do tradycyjnie ukraińskojęzycznej wsi.

Timor Wschodni

Atak na wiernych

Oddział proindonezyjskiej milicji zaatakował w czwartek grupę katolików timorskich, zgromadzonych na wiecu pod kościołem w miejscowości Suai, na zachód od stolicy Timoru Wschodniego Dili.

Zwolennicy integracji Timoru z Indonezją użyli broni palnej. Według niepotwierdzonych informacji, wielu uczestników zgromadzenia zostało rannych. Na miejscu doszło do bezpośredniej potyczki obu grup.

W tym samym czasie w Suai przeciwnicy niepodległości Timoru Wschodniego obrzucili kamieniami jeden z samochodów międzygrupowymi obserwatorów, nad-

zorujących przygotowania do planowanego na 30 sierpnia referendum w sprawie przyszłości tej byłej kolonii portugalskiej. Zaden z inspektorów ONZ nie ucierpiał.

Pierwotnie timorskie referendum miało odbyć się 8 sierpnia. Termin ten przesunięto jednak na koniec miesiąca ze względu na coraz ostrzejszy konflikt pomiędzy ugrupowaniami proindonezyjskimi a zwolennikami niepodległości.

Timor Wschodni w 1975 został zajęty przez armię indonezyjską i rok później formalnie uznany za 27. prowincję tego kraju. Aneksji nie uznała większość państw a także ONZ.

Ponad 25 tysięcy osób wzięło udział w środę wieczorem w anty rządowej demonstracji w mieście Nisz na południu Serbii. Zorganizował ją opozycyjny Sojusz na rzecz Zmian (SZP).

Wiec odbył się na placu Wyzwolenia w środku miasta. Agencja Beta podała, że uczestnicy demonstracji skandowali: „Do dymisji! Do dymisji!”, domagając się ustąpienia prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševića i jego ekipy.

Obserwatorzy uważają, że demonstracja w Niszu to była tylko „przygrywka” do czwartkowego wspólnego wiecu opozycji demokratycznej, który odbył się w Belgradzie

Fot. EPA-ELTA

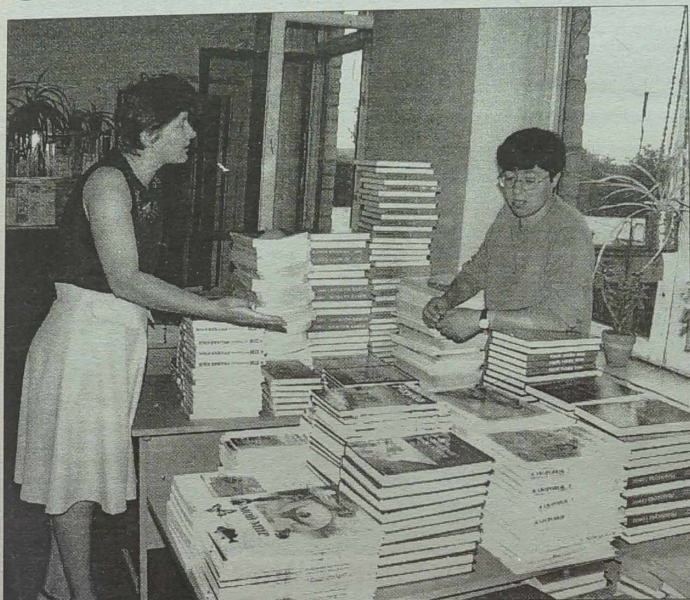
Na podstawie doniesień PAP-u przygotował

Walerian Butkiewicz

22 sierpnia - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Podbrodziu

Rodzice za podręczniki będą musieli zapłacić od 10 do 103 litów

Szkoła coraz droższa



Wicedyrektor Teresa Kuźmicka (od prawej) i bibliotekarka Irina Szakel przy otrzymanej partii nowych podręczników zastanawiają się, których jeszcze brakuje

Polsko-rosyjska szkoła średnia w Podbrodziu szkuje się do nowego roku szkolnego. O tym, jak stworzyć najlepsze warunki do nauki, myślą nie tylko rodzice i nauczyciele, ale też sami uczniowie i ludzie „dobrej woli”.

Na początku lat 80 w szkole były tylko 3 klasy polskie – 9, 10 i 11, które liczyły od 4 do 7 uczniów. Przełom lat 80 i 90 przyniósł wielkie zmiany zarówno w całym państwie litewskim, jak też w szkole w Podbrodziu. Dzisiaj w szkole są 34 komplety, z których 21 – to polskie. Już teraz do dyrekcji wpłynęło 20 podań do przyszłej pierwszej klasy polskiej i należy się spodziewać, że nie jest to liczba ostateczna. Szkoła liczy 300 – 340 uczniów. Akurat tyle, ile może zmieścić. Problem podbrodzkiej szkoły – internatu nie jest więc jej obcy. „Gdyby ów internat został zamknięty, oznaczałoby to, że musielibyśmy przyjąć dodatkowo około 200 uczniów. A to byłoby problemem nie lada” – mówi wicedyrektor Teresa Kuźmicka.

Pomocni przyjaciele

Dyrekcja szkoły i wicemerejona święciańskiego Anna Jurkiewicz starają się wszelkimi sposobami ułatwić i urozmaicić naukę w szkole. Pani Anna zaprasza do szkoły różnych gości odwiedzających region, żeby zapoznać ich z polskim młodym pokoleniem na Litwie. Np., szkoła otrzymała nową kserokopiarke i fax od przyjaciół z telekomunikacji polskiej, na kolonie letnie do

Polski wyjeżdża spora grupa dzieci. Polska Akcja Humanitarna już od dwóch lat wspiera szkołę, dostarczając przeróżnych przyborów szkolnych, a także co miesiąc pani Aleksandra Rezunow dowozi pieniądze na wyżywienie 270 dzieci. Szkoła posiada klasę komputerową, którą także wyposażała Polska i chociaż ten sprzęt nie jest najnowszy, to jednak lepiej niż nic.

W tym roku - podręczniki płatne

W ubiegłym tygodniu szkoła otrzymała pierwszą partię nowych podręczników i zeszytów. Ministerstwo Oświaty i Nauki przydzieliło 14.362 Lt na kupno podręczników. Brakujące 13.245 Lt zapłacić będą musieli sami uczniowie. Dyrekcja postanowiła, że klasy początkowe otrzymają wszystkie potrzebne książki nieodpłatnie. Niestety, inne będą płać. Uczniowie 12 klasy będą musieli zapłacić 42 Lt, 11 kl. – 103 Lt, 10 kl. – 36 Lt, 9 kl. – 60 Lt, 8 kl. – 52 Lt, 7 kl. – 10 Lt, 6 kl. – 57 Lt. W tym roku po raz pierwszy wprowadzono płatne podręczniki i chociaż uczniowie byli o tym uprzedzeni, trudności w opłacie będzie miała na pewno niejedna rodzina. Wicedyrektor Kuźmicka ma nadzieję, że Ministerstwo Oświaty i Nauki znajdzie jeszcze jakieś fundusze, aby zmniejszyć uczniom wysokość opłaty za podręczniki. „Nauka w szkole bez podręczników jest pracą nijaką” – stwierdza wicedyrektor. Bibliotekarka Irina

Szakel zaznacza, że problem podręczników nie jest jeszcze całkowicie rozwiązany, chociaż sytuacja nie wygląda tragicznie.

Szkoła nie otrzymuje pieniędzy na remonty. Uczniowie i ich rodzice odnawiają klasy własnym kosztem. Dzieci chętnie pracują przy malowaniu okien i ścian, gdyż o wiele przyjemniej jest wejść 1 września do czystej klasy i przebywać w niej przez cały rok szkolny. Już od kilku lat poważnego remontu wymaga sala sportowa. Niestety, jeszcze do dzisiaj jest w opłakanym stanie i nie wiadomo, kiedy nastąpi oczekiwane zmiany.

Danuta Kamilewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



„Jesteśmy gotowi!” - uczniowie klasy 7a: Aleksander Galiaudinow, Andrzej Malinowski, Beata Račkauškaitė i Iwona Wiszniewska chętnie pomagają przy odnawianiu swojej klasy

„Na rzecz „Kuriera Wileńskiego”

Kapela „Wujek Maniek” z Wilna



zaprasza na koncert
do Centrum Kultury
w Podbrodziu
w dniu 22 sierpnia br. o godz. 15.00

do sanatorium „Vilnius”
(Druskienniki)
w dniu 24 sierpnia o godz. 20.00.

Jednocześnie odbędą się spotkania
z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”

Angielska firma zakotwiczyła się w litewskim miasteczku

Prawdziwa wyspa Europy

(Dokończenie ze str. 1)

- To raczej rzecz przypadku. Firma "Intersurgical" chciała usadzić się w krajach nadbałtyckich. I znów przypadek, że nasz dyrektor Sigitas Žvirblis miał tam znajomych. Więc przypada mu misja znalezienia miejsca pod przedsiębiorstwo - rozpoczyna nasz cicerone. - Początkowo penetrowano okolice Poniewieża. Zwyciężyło Podbrodzie - z tych chyba przyczyn, bliskiej odległości od stolicy, doskonałego połączenia i faktu, że właśnie tu były prawie gotowe pomieszczenia. No i chyba jeszcze tego, że tu była tania siła robocza. Po bankructwie "Modulisu" (filia „Sigmy”) jeden z jego bloków nabyła firma. Gmach, gdzie znajduje się obecnie firma, poddano rekonstrukcji i gruntownemu remontowi.

Zalety "Jednorazówek"

W 1995 roku podjęto produkcję, szybko rozszerzając asortyment. Dziś podbrodzki "Intersurgical" wytwarza około 130-140 pozycji wyrobów, w zasadzie dotyczących układu oddechowego. To wszelkiego rodzaju inhalatory, filtry, respiratory, maski itd., które są jednorazowego użytku i to jest właśnie cecha szczególna naszych wyrobów - jednorazowość. Zresztą, proszę do produkcyjnych hal.

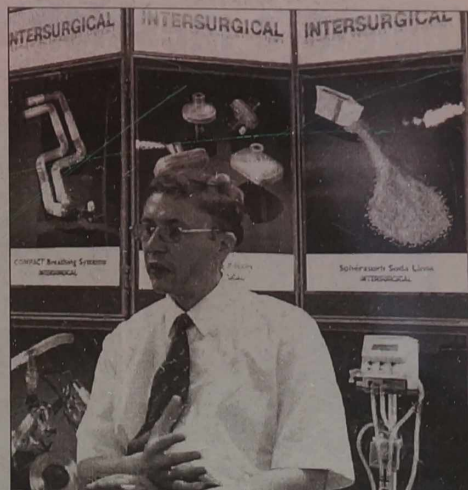
Najpierw - higiena

Przedtem jednak musimy wejść do pomieszczeń pomocniczo - higienicznych, które są przed każdą halą produkcyjną. Kitle dla robotników, kitle dla gości. Białe, lub ciemnozielone oraz gazowe czapki (żeby przykryć włosy) notabene bardzo twarzone. Spojrzenie do lusterka i już jesteśmy gotowi do zwiedzania. - Chwilczkę - mówi pan Visvaldas - popro-

szę umyć ręce (robi to zawsze każda robotnica przed wejściem do hali). Użyliśmy słowa robotnica celowo, gdyż w zasadzie pracują tu same kobiety. Do wytwarzania tego rodzaju produkcji (niech się nie obrażą mężczyźni) potrzebne są delikatne ręce kobiet. Wkrótce przekonamy się, że w wielu wypadkach doskonale wyręczają je automaty, gdyż wiele procesów jest całkowicie zautomatyzowanych.

Automat też „machulę”

- Automatowi nie można też całkowicie ufać, dlatego proszę wstąpić do laboratorium, gdzie regularnie sprawdza się jakość wyrobów. Inspektor do spraw kontroli Krystyna Podumytė mówi, że, niestety, tak jak wszędzie może się zdarzyć wybrak, albo najważniej to spokojniej - małe niedociągnięcie. Dlatego preparaty sprawdzane są co godzinę. Tak częsta kontrola jest konieczna, by nie wytworzyć większej partii prepara-



Wylizanka wyrobów, jakie wytwarzamy, jest bardzo długa - mówi menedżer produkcji Visvaldas Gaigalas

tów, które miałyby jakieś wady. W medycynie omyłek być nie może.

10 minut na relaks

Hale jasne, przestronne, warunki tylko pozaodrości. Co prawda, praca nie należy do łatwych, gdyż jest to taśmowiec. Pracować trzeba równo, rytmicznie. Dlatego co dwie godziny jest 10 minut przerwy. Dwie zmiany. Od godziny 6 rano do 15.00 i od 15.00 do 24. Jak radzą z dojazdem? Każda na własną rękę. Zresztą, kto o takich rzeczach myśli, jeżeli się uwzględni ogólnie bezrobocie. Szczęściarzem jest ta, która tu pracę dostanie. Chyba dużo zarabiają? Pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Zapytała robotnica mówi: mogą przeżyć. I to wystarczy.

Konkurs

By trafić do firmy angielskiej, trzeba rozpocząć od ... skrzyńki umieszczonej przy drzwiach wejściowych. Każda pozostawia prośbę, z krótkimi danymi biograficznymi. Wszystkie kandydatki są wcześniejsze do komputera, który później pomoże wytypować pretendenci. Je-



Nie sposób ukryć wady wyrobu przed codziennym sprawdzeniem

żeli już do tego dojdzie, następuje rozmowa osobista, tak zwana wstępna (kilka godzin), a potem już szczęściarki przejdą prawie trzymiesięczny kurs przeszkolenia na miejscu.

Dla 28 zatrudnionych podbrodzian, to oczywiście szansa pracy. Firma planuje rozszerzenie produkcji, wkrótce do użytku przekazany zostanie jeszcze jeden budynek.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkievicz



Tworzywo, z którego wytwarzane są preparaty układu oddechowego, w zasadzie otrzymuje się z Anglii.

Kawiarenka słynie z dobrej kuchni i niskich cen

"Astra" zaprasza

"Kiedy przejeżdżam przez Podbrodzie, zawsze chętnie zaglądam do kawiarenki "Astra". Serwują tu smaczne potrawy, do tego niedrogie. Przypominam sobie czasy, kiedy na tym miejscu była stolówka, taka z czasów sowieckich - niezbyt czysta, jednym słowem, nazywano ją "koniusznia".

Nieraz dziwię się, jak można wszystko zmodernizować i z czegoś takiego "zrobić" taką przytulną kawiarenkę" - mówi pewien pan, lubiący dobre jedzonko i mile spędzanie czasu.

Przyznajmy się, że ekipa "Kurierra" podczas przygotowywania materiałów o tym miłym miasteczku, na obiady przychodziła właśnie tu, do kawiarenki "Astra".

Nikołaj Drabuszewski i Wilhelma Kaubienė, właściciele tego

lokalu, nie ukrywają, że w naszych czasach prowadzenie jakiegos interesu to sprawa trudna, prócz tego konkurencja w Podbrodziu jest bardzo duża. Jako pierwsi podbrodzianie, w 1992 roku całkowicie przerobili kawiarnię, z myślą przede wszystkim o konsumencie. "Ludzi ciągnie do miejsc wypoczynku, - mówi pan Nikołaj - w kawiarni mamy bardzo urozmaicone menu - szaszłyk, schabowy, kolduny i inne dania. Prócz tego, zimne przekąski, napoje alkoholowe. A co najprzyjemniejsze, nie wydasz u nas dużo pieniędzy".

Latem kawiarnia "Astra" nie tylko karmiła, ale również zabawiła. Na zewnątrz jej grała kapela rodzinny Zejmów.

Niekiedy odbywają się tu wesela, spotkania szkolne, inne przy-



Nikołaj Drabuszewski, Wilhelma Kaubienė - współwłaściciele i Irena Grabowska - barmanka - przy barze kawiarni "Astra"

jęcia. Klientami tego lokalu są przeważnie przedstawiciele średniego pokolenia - od lat 25 do 50.

Pracownicy i właściciele kawiarni zapraszają podbrodzian i tych, co jeszcze nie byli w

"Astrze". Obiecują, że nie będą rozczarowani.

Agnieszka Skinder

Kobieta z męskich snów



Sophie Marceau



Robert Redford

Francuskie czasopismo „L'Evenement” przeprowadziło ankietę, z pomocą której ustalono typ kobiety, o której marzy, śni współczesny mężczyzna. Okazało się, że jest nią najslyniejsza obecnie aktorka francuska Sophie Marceau.

To prawie nasza „rodaczka”, bo przez wiele lat była przyjaciółką polskiego reżysera, scenarzysty, pisarza działającego we Francji, Andrzeja Żuławskiego. Mają syna, któremu dano imię Vincent.

Winnianie oglądali po raz pierwszy tę aktorkę przed laty w filmie „La Boum 1” i „La Boum 2”. Do niedawna jej fotografia zdobiła wystawę sklepową „KristiAna” na al. Giedymina, gdyż Sophie reklamowała perfumy słynnej firmy Guerlain „Champs-Elysees”.

Właścible nazwisko Sophie brzmi Maupus. Marceau wzięła jako pseudonim nie od wielkiego mima Marcela, ale od generała Armii Zachodniej, który w 1793 r. dawał bunt Wandei, i który ma za to w Paryżu ulicę swego imienia. Avenue Marceau - to sam sztyk.

Sophie pochodzi ze skromnej rodziny: jej ojciec był kierowcą ciężarówki, matka - ekspedientką w domu towarowym. Kiedy „La Boum” wszedł na ekrany Francji, obejrzało go 4,5 mln widzów. Sophie stała się z miejsca bożyszczem nastolatków, ich symbolem. Nazywano ją „Dziewczynką o twarzy nimfy, zaskoczony w leśnym uroczysku”, „Sophie zwana pożądaniami”.

Urodziła się 17 listopada 1966 r. w Paryżu. Zadebiutowała w filmie mając 13 lat. Była gawroszową i prowincjonalną, za to obdarzona przez naturę, „świeżą urodą”. Naturalność i świeżość - to dwa jej najważniejsze atuty. Ale prasa pisała też, że Marceau jest nad wiek dojrzała i rozważna dziewczyna. Dary natury - urodę i talent - traktuje niecierpliwie, zawsze zachowuje pakiet kontrolny, inwestuje roztropnie, jak giełdowa golden girl. Nie rzuciła się w wir filmowego „byle czego”, przyglądała się, decydowała. Uczyła się także tańca, śpiewu, sztuki aktorskiej. Za „La Boum” została wyróżniona francuskim Oskarem - Cezarem.

Wątróbka cieleca z jabłkami

Jest to danie wykwintne i bardzo zdrowe, zawiera bowiem wiele łatwo przyswajalnego białka, sole mineralne i witaminy. Podobną wartość ma tatarska i łatwiej osiągalna wątróbka wieprzowa.

Pamiętajmy, że wątróbkę należy smażyć krótko i solić dopiero po usmażeniu, bowiem sól wyługowuje z wątróbki wodę, a z nią cenne składniki mineralne, czyniąc wątróbkę twardą i niesmaczną.

4 kwaskowate jabłka kraja-

my po obraniu i ostrożnym wydrążeniu koszyczką nasiennego na niezbyt cienkie plastry, następnie smażyć w maśle lub margarynie po 3 min. z każdej strony. Usmazone jabłka przekładamy do płytkego rondla i wkładamy do ciepłego piekarnika.

3 średnie cebule krajamy po obraniu na cienkie talarki, przyrumieniamy je na tuczczu, w którym smażyły się jabłka.

W drugiej patelni roztopiamy masło lub margarynę i w go-

racym tuczczu smażymy krótko (4 min. z każdej strony) pokrajaną na niezbyt cienkie plastry i otoczoną w mące wątróbkę.

Usmażoną wątróbkę oprószyć solą, układamy na nagrzanym półmisku, pokrywamy usmażoną cebulą, dekorujemy usmażonymi jabłkami polanymi tłuszczem pozostającym na patelni.

Do smażonej wątróbki podajemy piure z ziemniaków lub ryż i równieź zieloną sałatę.

Teatr na Kalwaryjskiej

W naszych czasach - czasach udziwczania teatru, beznymnych gestów i podrygów na scenie - wolę chodzić do Teatru na Kalwaryjskiej, popularnie zwanym bazarem. Tu się ma życie w jego naturalnym pięknie i w naturalnej brzydocie. Tu każde słowo jest aforyzmem, każde spojrzenie nadaje się do kadru.

Między obu frontowymi bramami mamy „proscenium”: wysiadają tu staruszki w jedwabnych bluzkach z 2 lity z sklepów second hand, brzęczą blaszankami, do których trzeba wrzucić miedziak, bo biały pieniądź może wywołać brzydkią replikę. Miedziany - jest mile widziany. Dział bez nogi, gdy zamiast pieniędzy dałam mu bulkę, obezwał mnie k... i omal nie rzucił tą bulką mi w plecy. Po fioletowym nosie widać, że mu nie do budy, że stoi pod bazarem w całkiem innym celu.

Facet z akordeonem otworzył szeroko jego futerał, myśląc, że ciżba oceni „prawdziwą sztukę” i spynie groszem. Zawiąania „O mój rozmarny”, „Amurskie wolny” i „Polkę su rogućiais”.

Dwaj „wczorajsi” zetknęli się w bramie i nijak nie mogą się rozjeżdżać. Chcą coś sobie powieścić, ale głowa rozum nie daje. „Ty czo?” - pyta w końcu jeden. „Niczego” - odpowiada drugi. „Nu tak tego” - znów ten pierwszy, ale czego „tego” - żaden z nich nie wie. Po prostu spotkali się wzrokiem, który nie nie wyrażał i to ich strasznie zdziwiło.

Wypływam w końcu „na suchego przestwór oceanu” i „jak lódz” nurzam się w zieloność/ogórków, złościłość papryk, czerwieni kawonów. „Kawkazkije ludzi”, którzy te kawony przywieźli - sami ich nie sprzedają. Z daleka z wyniosłą miną kontrolują interes. Są pełni pogardy dla ciżby.

- Gdzie tu poczta? - pyta ciągliwy głos tuż przy moim uchu. Z takim samym powrozeniem mógł zapytać, które tu do wieży Eiffla. Obracam się. Stoi koło mnie urodziwa młoda Cyganka. Mówi do mnie, ale nie patrzy na mnie. - Jak wyjdzie pani z bramy, to zaraz na lewo - odpowiadam słowami Rajkina. Cyganka rozumie, że źle trafiła. Odchodzi poruszając biodrami, z tajemniczym uśmiechem na ustach, jak Mona Lisa.

- Po ile te zielone papryki? -

pytam bardzo kulturalnie wyglądającą sprzedawczynię.

- One nie są zielone, to taki gatunek - odpowiada.

- Gatunek zielony - udokładniam.

- No tak - uśmiecha się w końcu. - Cztery lity.

- Te węgore z dzikuniami? - pyta spocyni grubaśny wesolek chudego pana o ponurym wyglądzie.

- Ty sam z dzikuniami - warczy chudy. - Yż, jaki brzuch wyhodował! - Pokazywali w telewizji, co one tam mają w środku - nie ustępuje grubas, wcale się nie obrażając na docinki pod swoim adresem. - Ja tam wolę śledzie - bez kości i skórki. Przynajmniej widać, co jesz.

Dział w dzierganej z nici lnianych połowce sprzedaje połowę lampy stojącej. Kto ma wybrażnie - dorobi reszcie. Dwie „puszyszte”, całe w bieli Amerykanki, które widocznie pociągnęło na regionalizm i które zmeçnył bazar, szukają błędnym wzrokiem miejsca, gdzie by mogły usiąść. Dostrzegają leżącą pod murem drabinę. Rzucają ją ku niej i usadawiają z rozanielonym wyrazem twarzy. Ten wyraz znika natychmiast, gdy spostrzegają, że na tej samej drabinie siedzą fioletowe nosy. Nie są bynajmniej wrogo nastroszone (te nosy), odwrotnie - zwąchały, że to zagraniczne damy. - Może wiodczki przynieść? - proponuje jeden nachylając się do pań i dmuchając im w nos czosnek.

- I am sorry, i do not understand - odpowiada jedna z pań nie dając po sobie poznać, że zwąchała ten czosnek. Uśmiechają się, tym swoim amerykańskim uśmiechem, pokazując garnitur białych zębów.

Fioletowy nos podnosi w górę obie dłonie:

- Jak nie - to nie. Chciałem jak lepiej...

...Nie chce mi się wychodzić z bazaru. Jest taki prawdziwy, z krwi i kości. Jeżeli paniusia, która sprzedaje kiszzone ogórki, mówi, że była kiedyś profesorką - to można jej wierzyć. To nie to, co prokurator, czy inżynier za bramą, któremu córceza w wolnym od studiów czasie drukuje dyplomy uniwersyteckie.

Maryna

Fot. Marian Paluszkiwicz

Niebo w gębie



Zestaw przygotowała Barbara Znajdziłowska

10 bokserskie mistrzostwa świata amatorów

W doborowych składach

W Houston rozpoczynają się dzisiaj 10 bokserskie mistrzostwa świata amatorów, które trwać będą do 27 sierpnia.

W mistrzostwach wystąpi aż siedmiu reprezentantów Litwy - wilmianin Iwan Stapowicz (do 48 kg), Vidas Bičiūnaitis (do 57 kg), Darius Marčiūkaitis (do 60 kg), Robertas Nomeika (do 63,5 kg), Stasys Balčiūnaitis (do 71 kg), Deividas Nekrašas (do 91 kg) z Kowna oraz Kęstutis Sandanavičius (do 67 kg) z Żilūtė.

Litewskich pięściarzy w turnieju prowadzić będą trenerzy Nikolajus Jerofejevas i Vilius Buika.

W mistrzostwach wystartuje też trójka Polaków:

Andrzej Rzycań (48 kg, 26 lat, Gwardia Wrocław), Mariusz Cendrowski (63,5 kg, 22, Gwardia Wrocław) i Tomasz Bonin (91 kg,

25, Halex Elbląg).

Polscy pięściarzami opiekują się trener Leszek Strasburger z wrocławskiej Gwardii, który ma tu dwóch swoich klubowych podopiecznych.

Większość ekip, z kubańską na czele, przybyła w doborowych składach. Rosjanie zgłosili drużynę opartą na młodych bokserach pozostawiając w domu takie gwiazdy, jak Raimkul Matakbekow, Aleksandr Lebiak czy Aleksiej Lezin. Za to Włosi mają w składzie Giacomo Fragoniego i Paolo Vidosa (ciężka i superciężka), Niemcy Falka Hustedo (piórkowa) i Stevensa Kuechlera (półśrednia), Kubańczycy m.in. Maikro Romero (piórkowa), Juana Hernandez (półśrednia), Ariela Hernandez (średnia), Felixa Savona (ciężka) i Alexisa Rubalcabę (superciężka).

La Grande Boucle Feminine

Pierwsze zwycięstwo Polki

OGROMNY sukces odniosła mistrzyni Polski w kolarstwie, Bogumila Matusiak. Cyklistka z Pawlikowice koło Łodzi wygrała dziesiąty etap wyścigu Tour de France, z Vaujany do Rive-de-Gier (135,5 km).

Jest to pierwsze zwycięstwo Polki w tym najbardziej prestiżowym wyścigu kolarskim kobiet i

największy sukces w jej karierze. 28-letnia Matusiak, "polska Jeannie Longo", dojechała do mety w Rive-de-Gier samotnie. Przez 60 km uciekała z utytułowaną Francuzką Catherine Marsal, ale na podjeździe w Penol (75 km) zostawiła ją z tyłu.

W miejscowości Saint-Clair-sur-Rhone (111 km) Matusiak... zatrzymała się przed zamkniętym przejazdem kolejowym. Sędziowie zarządziли neutralizację: ruszyła najpierw Matusiak, potem Marsal (z zachowaniem straty do Polki), a następnie peleton. 14-krotna mistrzyni Polski na ostatnich kilometrach powiększyła jeszcze przewagę nad Francuzką i odniosła historyczne zwycięstwo.

Złotą koszulkę liderki zachowała mistrzyni świata, Litwinka Diana Žiliūtė.

Wyniki śródogodowych meczów piłkarskich w eliminacjach mistrzostw Europy i towarzyskich:

Piłkarska środa na 18 stadionach

Eliminacje ME:

Grupa 2:

Lublana: Słowenia - Albania..... 2:0 (0:0)

Grupa 8:

Belgrad: Jugosławia - Chorwacja..... 0:0

Mecze towarzyskie:

Parnu: Estonia - Armenia..... 2:0 (0:0)

Kijów: Ukraina - Bułgaria..... 1:1 (0:0)

Mińsk: Białoruś - Rosja..... 0:2 (0:1)

Malmö: Szwecja - Austria..... 0:0

Kopenhaga: Dania - Holandia..... 0:0

Oslo: Norwegia - Litwa..... 1:0 (0:0)

Limassol: Cypr - Rumunia..... 2:2 (1:1)

Bruges: Belgia - Finlandia..... 3:4 (1:2)

Kavalla: Grecja - Salvador..... 3:1 (1:0)

Warszawa: Polska - Hiszpania..... 1:2 (1:0)

Budapeszt: Węgry - Mołdawia..... 1:1 (1:0)

Drnovice: Czechy - Szwajcaria..... 3:0 (0:0)

Bratysława: Słowacja - Izrael..... 1:0 (0:0)

Belfast: Irlandia Pn. - Francja..... 0:1 (0:0)

Lizbona: Portugalia - Andora..... 4:0 (3:0)

"Dzieci Herkulesa"

Rekordowa liczba - 203 kraje wezmą udział w rozpoczynającym się dzisiaj mistrzostwach świata w Sewilli w lekkiej atletyce. Żadne inne zawody, łącznie z Igrzyskami Olimpijskimi, nie gromadziły takiej liczby reprezentacji. Poprzedni rekord - to 198 państw, uczestniczących w mistrzostwach w Atenach dwa lata temu. W obecnym czempionacie udział weźmie około 2000 sportowców i ponad 120 działaczy.

Litwę w Sewilli reprezentować będzie 12 zawodników: Saulius Kleiza (pchnięcie kulą), Remigija Nazarovienė (wielobój), Daugvinas Zujus, Kristina Saltanovič i Sonata Milušauskaitė w chodzie, Virginijus Alekna, Vaclovas Kidykas i Romas Urbartas (rzut dyskiem). W konkurencji trójkoski wystąpi Audrius Raizgys, w skoku wzwyż Nelė Žilinskienė, Rita Ramanauskaitė i Arūnas Jurkšas w Sewilli rzucać będą oszczepem. Przed dwoma laty Litwę w Atenach reprezentowało 7 lekkoatletów, występ dwóch z których zakończył się na podium. Wówczas wicemistrzostwo świata wywalczył V. Alekna i medal brązowy R. Nazarovienė.

Polska na VII mistrzostwa wystawiła prawie 40-osobową reprezentację.

W "mieście Herkulesa"

Dzisiejsza ceremonia otwarcia lekkoatletycznych mistrzostw świata, nosi nazwę "Dzieci Herkulesa", a jej fragmentem będzie występ hiszpańskiego tancerza Joaquina Cortesa.

Herkules, mityczny heros, legendarny założyciel Sewilli, jako nieśmiertelny będzie nagradzał zwycięzców mistrzostw gałkami oliwnymi. Sama ceremonia otwarcia mistrzostw, łącznie z przemarszem sportowców i pokazem sztucznych ogni, będzie trwać około 1,5 godziny.

Widzowie zostaną zapoznani z kulturą andaluzyjską, południowym regionem Hiszpanii, który

przez 800 lat (do 1492 r.) był pod panowaniem muzułmanów, a słynie dziś z walk byków, wprawny pomańczę i muzyki flamenco.

Po raz pierwszy

Skok o tyczce i rzut młotem kobiet znalazły się po raz pierwszy w programie lekkoatletycznych mistrzostw świata w Sewilli, choć "debiutowały" już w halowych MŚ.

Zupełną nowością będą biegi sprinterskie dla niewidomych lekkoatletów - 100 m dla kobiet i 200 m dla mężczyzn.

Odmienne niż w innych indywidualnych konkurencjach, w których mają zastosowanie minima kwalifikacyjne, IAAF postanowiła

Marion Jones mierzy wysoko

Niki, ani lekkoatletka, ani lekkoatleta nie zdobył dotychczas w mistrzostwach świata czterech tytułów. 23-letnia Amerykanka Marion Jones postanowiła tego dokonać w Sewilli.

Dwa lata temu powróciła do Aten z dwoma złotymi medalami mistrzostw (100 m i 4 x 100 m). Teraz chce wygrać 100, 200 m, skok w dal i w sztafecie 4 x 100 m. To wciąż dla niej „plan minimum”, bowiem na Sydney zaplanowała coś więcej - pięć złotych medali olimpijskich!

„Sprinty i skok w dal są dla mnie jak druga natura. Te konkurencje musiałam łączyć w wielu mityngach. Moją troską jest tylko uniknięcie odwodnienia organizmu w upałach Sewilli i uchronienie się od kontuzji” - mówi Jones, która w ciągu niespełna trzech sezonów przekształciła się z koszykarki uniwersytetu North Carolina w gwiazdę lekkiej atletyki. „W 1997 roku byłam nową twarzą. W tym roku przyciągam uwagę, gdziekolwiek się udam. Jeśli nie przebiegnę 100 m w czasie 10,80 i nie wyprzedzę wszystkich o sześć metrów, ludzie chcą wiedzieć, czy wszystko jest ze mną w porządku”.



wiła zaprosić do udziału w konkursach rzutu młotem i skoku o tyczce 12 najlepszych zawodniczek, kierując się rankingiem z 10 sierpnia, nie więcej jednak niż trzy lekkoatletki z jednego kraju.

Rzut młotem będzie interesował polskich kibiców lekkiej atletyki ze względu na start młodzieżowej mistrzyni świata, Kamili Skolimowskiej.



Jedno spotkanie przekonało jej obecnego trenera, Trevora Grahama o „poważnych zamiarach” Marion. „Zapytałam ją, co chce osiągnąć. Odpowiedziała - chce być najszybszą kobietą świata. Nie uśmiechała się przy tym. Ona nie żartowała, mówiła to serio. I od-tąd wiem, że naprawdę zamierza nią zostać” - powiedział Graham, olimpijczyk z 1988 r. w ekipie Jamajki.

Jej plan na Sewillę jest prosty: przebiec 100 m szybciej niż sama to robiła dotąd, wykonać tyle skoków, ile będzie niezbednych do zwycięstwa, kontynuować swą dominację na 200 m i potem za-decydować, czy starcza energii na sztafetę 4x100 m.

Norwegia - Litwa 1:0

Norwegia wygrała z Litwą 1:0 (0:0) w towarzyskim meczu piłkarskim, który rozegrany został w środę w Oslo. Bramka (87 min.) - Andreas Lund (na zdjęciu z nr 16). Sędziował Anders Frisk (Szwecja). Widzów 11 108.

Ten mecz Norwegowie mieli rozegrać z Turcją. Z powodu załoby, panującej w Turcji po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi, przyjazd Turków został jednak odwołany. W ostatniej chwili na przyjazd do Oslo zgodzili się Litwini.

Po bramce, zdobytej głową przez Andreasa Lunda trzy minuty przed końcem spotkania, piłkarze Norwegii odnieśli skromne jednobramkowe zwycięstwo. Litwini grali w bardzo odmodulowanym składzie - trener Kęstutis Latoža przywiózł ze sobą aż sześciu debiutantów.



Fot. EPA-ELTA

Norwegia: Olsen (46, Baardsen), Bergdolmo, Hofturn, Berg, Hegem (46, Halle), Iversen, Mykland, Leonhardsen, Tore Andre Flo, Skammelsrud (66, Lund), Solskjær;

Litwa: Leus - Novikovas, Sobolis, Alunderis, Radzius, Jokšas, Prudzinskas, Juška (84, Karčemarskas), Vasiliauskas (76, Saulėnas), Gouškus, Barevičius (60, Poutkalis)

Na podstawie doniesień agencyjnych i w. przygotował Andrzej Raktiewicz

12

KURIER
WILEŃSKI

OGŁOSZENIA

Przelotne deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze. Wiatr południowo-zachodni, zachodni 6-11 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 16-21 stopni.

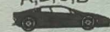
W Wilnie niedużo deszcz. Temperatura w nocy 9-12, w dzień 15-20 stopni ciepła.

W ciągu następnych dni niedużo deszcze z możliwością wystąpienia burz. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 13-18 stopni ciepła.



Centrum szkolenia kierowców A.Žukauska

Jeszcze możecie zapisać się na kurs kierowców kategorii C, D. Zgodnie z nowym trybem okres zdobycia każdej kategorii wydłuży się o przeszło rok.



Vilnius, tel. 34 33 11.

Wyniki losowania z dnia
18 08 1999
Nr 1175



02 03 10 16 17 18 20 24 25 26
29 30 33 36 39 45 49 50 55 56

Wyniki losowania z dnia
18 08 1999
Nr 301



02 03 12 13 16 27 + 23

6 liczb - 233456 Lt, 5+1 - 1273 Lt, 5-64 Lt,
4+1 - 29 Lt, 4-10 Lt, 3+1 - 5 Lt, 3-3 Lt, 2+1 - 2 Lt

Wyniki losowania z dnia
18 08 1999
Nr 24



01 02 03 07 08 09 10 14 15 17 18 19 21
9 liczb - 3 Lt, 10 liczb - 12 Lt, 11 liczb - 657 Lt
12 liczb nie odgadł nikt

DROBNE

Zmieniamy obicie, naprawiamy miękkie meble, wyjeżdżamy poza miasto.

Vilnius, tel. 31-35-45.

(Zam. 194)

Przedszkole „Lokiukas” przy ul. Ignoto Šimulionio 8 (Karoliniškės) zaprasza dzieci do grupy polskiej.

Vilnius, tel. 45-57-98.

Stale sprzedajemy nowe traktory T30, T25. Cena z PVM 18%: 14200,00 Lt. Tel.: 23-08-70, 79-04-20.

(Zam. 292)

Skupujemy drzewo na pniu lub spilowane. Ceny umowne.

Tel. 572702, 571750, (8-290) 42508.

(Zam. 294)

Gorące i szczerze
wyrazy współczucia
z powodu zgonu
ukochanego Ojca

koleżance Teresie Barkowskiej
składa grono pedagogiczne
Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli

KURIER
WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA

na wrzesień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczeniem przez pocztę:

Codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
19 Lt	57 Lt	76 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt	64 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt
---------	----------	----------

Plątkowe z dodatkiem „Znad Wilni” (co drugi tydzień) indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt
---------	----------	----------

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

„Elephas”, Olandų 3

15 Lt	45 Lt	60 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



VERSLO INFORMACIJA

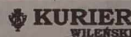
FAKSE INFORMATORIJŲ Vilniuje (22) 250707

Internete Kaune (27) 798138

http://katalogas.nkm.lt

2001 Vilnius, tel.: 227809, 227925, fax: 227903, 227925

(Zam. 228)



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.sdi.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73),
zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04),
Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis,
zastępca sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64),
gospodarka - Jullitta Tryk (tel. 42-79-68),
życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),
stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68),
szkolnictwo (tel. 42-79-04).

kultura, „Vilniana” - Hallina Jotkiallo (tel. 42-79-68),
literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64),
prawo i sądy - Irena Litvin (tel. 42-79-64),
zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),
młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),
sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63),
fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63),
komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90),
reklama i kolportaż (tel. 42-69-63),
rejon selekcji - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780),
rejon trocku - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyrektor Helena GLADKOWSKA

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresami:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Kalendarium

* Piątek (20.VIII) jest 232 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 133 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.
* Imieniny: Bernarda, Samuela, Sobiesława.

* Wschód Słońca - 5.03, zachód - 19.41. Długość dnia 14 godz. 38 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 19 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 20 sierpnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2040
Dolar australijski	2,5412
100 tys. rubli	
białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1160
Korona duńska	0,5655
Funt brytyjski	6,4036
Krona estońska	0,2686
100 jeniów japońskich	3,5821
Dolar kanadyjski	2,6902
Łat lotewski	6,7533
Złoty polski	1,0076
Korona norweska	0,5124
Rubel rosyjski	0,1610
Korona szwedzka	0,4799
Frank szwajcarski	2,6273
100 tys. lir tureckich	0,9071
Griwna ukraińska	0,9174
100 forintów węgierskich	1,6619
10 tys. rumuńskich lei	2,4853

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 escudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Ukończyłeś 9 klas i nie wiesz, co masz robić dalej? Możesz pomyślnie ukończyć 10 klasę, zdobyć średnie wykształcenie i zawód krawca w Wileńskiej Szkole Krawiectwa i Mechaniki Samochodowej (nauka w jęz. litewskim i rosyjskim). Jest stypendium i bursa (Geležinio vilko 16, tel. 618524). (Zam. 293)